

Sygn. akt: I ACa 904/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tomasz Szabelski
Sędziowie:	SA Jolanta Wolska SA Joanna Walentkiewicz - Witkowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **Fabryki (...) Spółki Akcyjnej w P.**

przeciwko **(...) Spółce Akcyjnej w L. - Oddział Ł. (...) w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 2 kwietnia 2013r. sygn. akt X GC 45/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1,3 i 4 w ten tylko sposób, że:

-w punkcie pierwszym zasądzoną na rzecz strony powodowej kwotę 1.729.200 złotych obniża do kwoty 496.086 (czteryście dziewięćdziesiąt sześć tysięcy osiemdziesiąt sześć) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2010r., oddalając powództwo w pozostałej części oraz uchyla rozstrzygnięcie o kosztach postępowania;

-punktowi trzeciemu nadaje brzmienie „zasądza od Fabryki (...) Spółki Akcyjnej w P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w L.-Oddział (...) w Ł. kwotę 10.717 zł (dziesięć tysięcy siedemset siedemnaście złotych) tytułem kosztów procesu”;

-punktowi czwartemu nadaje brzmienie: „nakazuje ściągnąć od strony powodowej z zasądzonego roszczenia na rzecz Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 555,42 zł (pięćset pięćdziesiąt pięć złotych czterdzieści dwa grosze) tytułem wydatków, pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa”;

II. zasądza od Fabryki (...) Spółki Akcyjnej w P. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w L.-Oddział (...) w Ł. kwotę 67.056 (sześćdziesiąt siedem tysięcy pięćdziesiąt sześć) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

III. nakazuje zwrócić stronie pozwanej ze Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 38.344 zł (trzydzieści osiem tysięcy trzysta czterdzieści cztery złote) tytułem nadpłaconej opłaty od apelacji.

Sygn. akt I ACa 904/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2013r. Sąd Okręgowy w Łodzi X Wydział Gospodarczy w sprawie z powództwa Fabryki (...) Spółki Akcyjnej w P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w L. – Oddział (...) w Ł. zasądził od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 1.729.200,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 sierpnia 2010 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 24.643,86 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, zaaprobowanych przez Sąd Apelacyjny, które w najistotniejszych kwestiach przedstawiają się następująco:

Strona powodowa jest użytkownikiem wieczystym nieruchomości położonej w P., dla której Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim prowadzi księgę wieczystą o nr (...). Na działkach nr (...) pozwany posadził zespół urządzeń elektroenergetycznych, stanowiących jego własność – tzw. Główny Punkt Zasilania - składający się z czterech stacji transformatorowych oraz linii powietrznych wysokiego napięcia 110 kV⁷, przy czym powód zasilany jest częściowo ze stacji transformatorowej nr 1 mocą 6000 kW oraz ze stacji transformatorowej nr (...) mocą 5000 kW. Pozostałe urządzenia, powietrzne linie wysokiego napięcia oraz stacje transformatorowe nr (...) zasilają wyłącznie innych odbiorców na terenie P. oraz innych gmin.

Powód jest użytkownikiem wieczystym przedmiotowej nieruchomości (działek) od dnia 24 marca 1993 r., zaś wskazane urządzenia energetyczne zostały wybudowane na początku lat 70 - tych ubiegłego stulecia przez poprzednika prawnego pozwanego, będącego przedsiębiorstwem państwowym na nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa.

Od momentu, gdy powód stał się użytkownikiem wieczystym przedmiotowej nieruchomości, aż do chwili obecnej nie stwarzał pozwanemu żadnych przeszkód w dostępie do swoich urządzeń energetycznych celem dokonywania ich przeglądów, oględzin i konserwacji, napraw linii i innych czynności eksploatacyjnych.

Strony nie porozumiały się w kwestii korzystania z nieruchomości, pomimo że w ciągu kilku lat wymieniły między sobą liczne pisma oraz doszło do szeregu spotkań, z których spisano protokoły. Ostatecznie w 2010 r. powód ustalił kwotę należną z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy na 5.501.580,00 zł. Pozwany pismem z dnia 14.07.2010 odmówił zapłaty należności, nie uznając jej nawet w części.

Wyliczenie wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu zajmowanego przez stronę pozwaną, jako odpowiadające czynszowi dzierżawnemu, możliwemu do uzyskania na lokalnym rynku, wynosi za okres od 1 lipca 2000 roku do 30 czerwca 2010 tj. za 120 miesięcy 1.729.200,00 zł, natomiast za okres od 1 lipca 2007 roku do dnia 30 czerwca 2010r 518.760,00 zł. Wynagrodzenie w obydwu przedziałach czasowych zostało policzone w cenach aktualnych. Tak wyliczone wynagrodzenie jest wartością zwaloryzowaną. Ustalenie wysokości wynagrodzenia bez zastosowania waloryzacji zostało dokonane z uwzględnieniem współczynnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych za poszczególne lata i wyniosło za okres 01.07.2000-30.06.2010 - 1.509.230,00 zł, zaś za okres od 01.07.2007 - 30.06.2010 -496.090,00 zł.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. Strona pozwana przez cały wymieniony wyżej okres korzystała z części nieruchomości bez podstawy prawnej (umowy, orzeczenia sądowego, decyzji administracyjnej itp.) oraz bez zgody właściciela i tym samym wkraczała w prawo do gruntu strony powodowej.

W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób uznać dobrej wiary po stronie pozwanej w okresie korzystania z części nieruchomości, jak i przyjęcia, że doszło między stronami do zawarcia per facta concludentia umowy użyczenia części nieruchomości, do której tytuł prawny przysługiwał powódce.

Za bezzasadny Sąd I instancji uznał podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, przyjmując że wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy nie dzieli się na świadczenia okresowe, lecz jest należnością jednorazową. Sąd uznał nadto, że roszczenia strony powodowej nie można uznać za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, bowiem podstawą jego dochodzenia stanowią określone uprawnienia właścicielskie, przysługujące powodowej Fabryce do nieruchomości, na zakres ochrony których nie ma wpływu przesłanka podmiotowa, a mianowicie okoliczność prowadzenia określonej działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy odnosząc się do przyjętej wartości świadczenia, zasądzonego na rzecz powódki, oparł się w tym zakresie na opinii biegłej A. K.. W ocenie Sądu, opinia biegłej zawierająca precyzyjne i logiczne uzasadnienie wniosków zawartych w jej końcowej części, winna zostać uznana za miarodajną dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powyższy wyrok zaskarżyła w części strona pozwana tj. w zakresie kwoty 1.233.110,00 zł, zarzucając:

1) naruszenie przepisów prawa procesowego, tj art. 2 ust. 1. ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.) w zw. z art. 479 ze zn. 1 par. 1 k.p.c. przez uznanie, że sprawa między stronami niniejszego procesu nie ma charakteru sprawy gospodarczej;

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, w tym

- art. 118 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że do roszczenia powódki znajduje zastosowanie 10-cio, a nie 3 - letni termin przedawnienia, co ma oczywisty wpływ na ustalenie wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości;

- art. 358 ze zn. 1par. 4 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że roszczenie dochodzone przez powódkę powinno być zwaloryzowane.

W konkluzji strona pozwana wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie roszczenia powódki w zakresie wskazanej wyżej kwoty wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za I i II instancję, względnie

- o uchylenie w/w wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej, strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji pozwanego w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania odwoławczego w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w kwocie 5.400 zł.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił w oparciu o dokumenty znajdujące się w aktach sprawy:

W ramach rozmów , dotyczących kompleksowego uregulowania kwestii korzystania przez stronę pozwaną z działek (...), do której stronie powodowej służyło prawo wieczystego użytkowania doszło do wymiany licznych pism i szeregu spotkań . M.in. w kwietniu 2008 roku strona powodowa przesłała do strony pozwanej propozycję porozumienia (k-30-31akt). Protokół z dnia 26 czerwca 2008 roku zawierał spisanie stanowisk obu stron, reprezentowanych przez

radców prawnych, a dodatkowo kierownika Wydziału (...) (...) S. (...) (...) z ramienia strony pozwanej, odmiennych zasadniczo co do wysokości ewentualnego odszkodowania. Protokół zawierał także wstępne ustalenia, dotyczące nabycia przez stronę pozwaną prawa wieczystego użytkowania. W końcowej części protokołu jest mowa wprost, że punktem rozbieżnym jest wysokość odszkodowania za bezumowne korzystanie z gruntu w odniesieniu do 1 m kw. powierzchni. Strony ustaliły, że każda zajmie ostateczne stanowisko na piśmie w kwestii akceptowanego poziomu odszkodowania w terminie do 7 lipca 2008 roku, a w przypadku dalszych rozbieżności odbędzie się kolejne spotkanie negocjacyjne. (k- 32-32v akt). Pismo z dnia 21 lipca 2008 roku odnosi się do protokołu z dnia 26 czerwca 2008 roku i strona pozwana powołuje swe wcześniejsze stanowisko, rozbieżne co do istoty ze stanowiskiem powoda. Tego samego dnia strona pozwana wystąpiła o wyrażenie zgody na ustanowienie służebności przesyłu za jednorazowym wynagrodzeniem, którego wartość miała być wyliczona przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego. Następnie w październiku 2008 roku spisano notatkę z kolejnego spotkania, w którym uzgodniono stawkę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu z zastrzeżeniem, że ustalenia podlegają akceptacji zarządów obu stron procesu. (notatka ze spotkania w dniu 31 października 2008 roku k-34 akt). W czerwcu 2009 roku strona powodowa wystawiła pierwszą notę księgową, obciążając stronę pozwaną kwotą 1.725.924,24 złote z tytułu bezumownego korzystania z działek (...) (k- 35), co spotkało się ze zdecydowaną odmową strony pozwanej. (pismo z dnia 26 czerwca 2009 roku k-38 akt) i wskazaniem, że nie zostały między stronami dokonane żadne ustalenia, z których mogłaby wynikać przyjęta kwota. Strona powodowa w odpowiedzi odwołała się do swojego pisma z dnia 26 stycznia 2009 roku, w którym poinformowała, że w przypadku niedościa do porozumienia w którejkolwiek kwestii będącej przedmiotem negocjacji między stronami wszystkie dotychczasowe ustalenia zostają uznane przez powoda za niewiążące, a przyjęta stawka za bezumowne korzystanie będzie wynosić 3 zł/ m⁽²⁾ za miesiąc. (...) wystawiła też kolejną notę księgową, obejmującą wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości za dalszy okres.(k- 39 , nota k-36, korekta k- 37). Strona pozwana pismem z dnia 20 lipca 2009 roku odmówiła zapłaty należności z obu not księgowych, odsyłając je w oryginale do (...).(k-40) . W lipcu 2010 roku wysłała także pismo, kwestionujące zasadność wyliczenia wynagrodzenia za 10 lat, z odwołaniem się do spotkania ze stycznia 2009 roku, stanowiska polemicznego strony powodowej i braku uzgodnienia ostatecznych stanowisk przez strony. (pismo z dnia 14 lipca 2010 roku k- 42-43 akt) .

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny uznał za trafne zarzuty strony pozwanej, zawarte w apelacji, jak też podzielił zaprezentowaną przez nią argumentację, co skutkowało zmianą zaskarżonego orzeczenia na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

W pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny rozważył zarzuty, dotyczące naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 2 ust. 1. ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.) w zw. z art. 479 ze zn. 1 par. 1 k.p.c. przez uznanie, że sprawa między stronami niniejszego procesu nie ma charakteru sprawy gospodarczej oraz związany z nimi zarzut naruszenia art. 118 k.c. przez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że do roszczenia powódki znajduje zastosowanie 10-cioletni, a nie 3 - letni termin przedawnienia.

W niniejszej sprawie z roszczeniem o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu występuje spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której przysługuje prawo użytkowania wieczystego. Za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego można uznać pogląd, że roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu nie jest roszczeniem okresowym (orzeczenie SN z dnia 17 VI 1957 r. II CR 202/56(OSNCP 1959, poz. 11) , uchwała z dnia 24 października 1972 r., III CZP 70/72, OSNC 1973, z. 6, poz. 102, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2000 r. IV CKN 5/00 (Baza LEX 52680). Należne właścicielowi wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości nie dzieli się na świadczenia okresowe i nie może być dochodzone na przyszłość, jak np. alimenty czy renta, gdyż okresowej płatności nie przewiduje ustawa, lecz jest należnością jednorazową za cały okres korzystania z rzeczy przez posiadacza bez tytułu prawnego.

Podobny pogląd przyjął Sąd Okręgowy w niniejszym postępowaniu, podobny przyjmuje też Sąd Apelacyjny .

Zgodnie jednak z art. 118 k.c. roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawniają się z upływem trzech lat. Nie ulega wątpliwości, że powodowa spółka prowadzi działalność gospodarczą i jest

przedsiębiorcą. Wątpliwości w tej sprawie, odmiennie rozstrzygnięte przez Sąd Okręgowy i rozważane przez apelującego wiążą się z zagadnieniem czy roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z gruntu jest roszczeniem związanym z prowadzoną przez stronę powodową działalnością gospodarczą. To, że powodowej spółce takie roszczenie przysługuje jest bezsporne.

W tej kwestii Sąd Apelacyjny pragnie odwołać się do poglądów judykatury wyrażonych m.in. w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2002 roku w sprawie III CZP 21/02 (OSNC 2002 z.12poz.149), w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 roku w sprawie III CZP 44/10 (Biul. SN z 2010 z.9 poz.5 oraz BAZA LEX 599797), w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2011 roku w sprawie II CSK 80/11 (Legalis 465592). Wyrok Sądu Najwyższego wydany w sprawie II CSK 80/11 wprost dotyka rozpatrywanego problemu i rozstrzyga, że roszczenia spółki z o.o. o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jego rzeczy przez inny podmiot przedawnia się w terminie trzech lat. W uzasadnieniu swego stanowiska Sąd Najwyższy wskazał, że dla kwalifikacji roszczenia jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. nie ma znaczenia prawny charakter leżącego u jego podstaw zdarzenia - może ono być czynnością prawną, czynem niedozwolonym lub jakimkolwiek innym zdarzeniem, nie wyłączając bezpodstawnego wzbogacenia czy korzystania z cudzej rzeczy bez podstawy prawnej - lecz jego związek z działalnością gospodarczą.

Sąd Najwyższy w uchwale powiększonego składu sędziów z 14 maja 1998 r. (III CZP 12/98) stwierdził, że o działalności gospodarczej przedsiębiorcy można mówić wtedy, gdy dokonuje on czynności wchodzących w zakres jego działalności gospodarczej, tj. takich czynności, które powstają w funkcjonalnym związku z tą działalnością i są realizacją zadań danego przedsiębiorstwa w celu osiągnięcia określonej korzyści.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały w sprawie III CZP 44/10, poszukując odpowiedzi na pytanie czy konkretne roszczenie przedsiębiorcy jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą przyjąć należy, że będzie tak zawsze wtedy, gdy wykazuje ono związek funkcjonalny z tą działalnością. Kodeks cywilny nie zawiera ustawowej definicji działalności gospodarczej. Definicja tej działalności zawarta w art. 2- 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (jedn. tekst Dz. U. z 2007 r., Nr 155, poz. 1095 ze zm.) nie może być stosowana wprost na gruncie k.c., zważywszy, że jest ona definicją w rozumieniu tej ustawy. Doktrynie i orzecznictwu pozostawił więc ustawodawca ustalenie jak na tle k.c. rozumieć prowadzenie działalności gospodarczej. W doktrynie podkreśla się, że na działalność gospodarczą składają się czynności faktyczne i prawne. O tym czy konkretną czynność przedsiębiorcy można zaliczyć do działalności gospodarczej ocenić należy na tle konkretnego stanu faktycznego, biorąc pod uwagę jej funkcjonalny związek z działalnością gospodarczą.

Z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że z działalnością gospodarczą mamy do czynienia gdy działalność taką cechuje: fachowość, podporządkowanie regułom opłacalności i zysku lub przynajmniej zasadzie racjonalnego gospodarowania, działanie na własny rachunek, powtarzalność oraz uczestnictwo w obrocie gospodarczym. (uchwała SN z dnia 18 czerwca 1991 r., III CZP 40/91, OSNCP 1992, z. 2, poz. 17, uchwała SN z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91, OSNCP 1992, z. 5, poz. 65, uchwała SN z dnia 14 marca 1995 r., III CZP, 6/95, OSNC 1995, z. poz. 72, wyrok SN z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 260/07, OSP 2009, z. 2, poz. 21). Mając na uwadze, że przedsiębiorcą jest osoba, która we własnym imieniu prowadzi działalność gospodarczą (art. 431 k.c.) należy uznać, że jeżeli czynności dokonuje przedsiębiorca, to przemawia za tym domniemanie, że wchodzi ona w zakres działalności gospodarczej. Konsekwentnie należy też domniemywać, że jeżeli z roszczeniem występuje przedsiębiorca, to jest to roszczenie związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Tylko gdyby dokonanie czynności lub dochodzenie roszczenia nie pozostawały w żadnym funkcjonalnym związku z przedmiotem prowadzonej przez przedsiębiorcę działalności, to należałoby uznać, że nie jest to czynność o charakterze gospodarczym, ani roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Dodatkowo należy podkreślić, że o pozostawaniu czynności, czy roszczenia w funkcjonalnym związku z prowadzeniem działalności gospodarczej nie decyduje stałość lub typowość określonych czynności lub roszczeń, ani to czy należą one do zakresu podstawowej działalności przedsiębiorcy.

Jeżeli przedsiębiorca dochodzi wynagrodzenia naprawienia wyrządzonej mu szkody, albo roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, czy- jak w rozważnym stanie faktycznym- wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z należącej do niego nieruchomości, to roszczenia te będą związane z prowadzoną przez niego działalnością, jeżeli uzyskane w ten sposób środki przeznaczy na prowadzenie działalności gospodarczej.

Warto także odwołać się do uzasadnienia uchwały z dnia 22 lipca 2005 roku w sprawie III CZP 45/05, w którym Sąd Najwyższy podniósł, że zgodnie z art. 479¹ § 1 k.p.c. oraz art. 2 ustawy z dnia 24 maja 1989 r. o rozpoznawaniu przez sądy spraw gospodarczych (Dz. U. Nr 33, poz. 175 ze zm.), a także z jednolitym stanowiskiem piśmiennictwa i judykatury, dla kwalifikacji sprawy jako sprawy gospodarczej niezbędne jest kumulatywne spełnienie trzech przesłanek - przedmiotowej, podmiotowej i funkcjonalnej. Sprawa cywilna jest zatem sprawą gospodarczą tylko wówczas, gdy wynika ze stosunków cywilnych, a więc jest sprawą cywilną w ujęciu materialnym (element przedmiotowy; por. art. 1 in principio k.p.c.), gdy dotyczy przedsiębiorców (element podmiotowy; por. np. art. 479² k.p.c.) oraz gdy łączący ich stosunek cywilnoprawny pozostaje w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej (element funkcjonalny).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje tendencja do szerokiego rozumienia związku funkcjonalnego tj. związku zachodzącego między działalnością gospodarczą, a roszczeniami dochodzonymi przez przedsiębiorców przed sądem gospodarczym (por. np. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 1991 r., III CZP 39/91, OSNCP 1992, nr 1, poz. 9 z dnia 6 grudnia 1991 r., III CZP 117/91 oraz z dnia 11 czerwca 1992 r., III CZP 64/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 225, a także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2003 r., III CZ 160/02, "Izba Cywilna" 2003, nr 10, s. 46, i z dnia 12 maja 2000 r., V CKN 48/00, nie publ.). W związku z tym funkcjonalne kryterium kwalifikacji sprawy, jako sprawy gospodarczej należy ujmować elastycznie, przyjmując, że sprawa pozostaje w zakresie działalności gospodarczej prowadzonej przez przedsiębiorcę - w rozumieniu art. 479¹ § 1 in fine k.p.c. - nie tylko wtedy, gdy stosunek cywilnoprawny, z którego spór wynika, mieści się w obrębie tej działalności, ale także wtedy, gdy sprawa będąca przedmiotem rozpoznania przez sąd wynika z prowadzenia tej działalności. Inaczej mówiąc, zakwalifikowaniu sprawy jako gospodarczej nie stoi na przeszkodzie fakt, że działalność gospodarcza przedsiębiorców uczestniczących w sporze ma różny zakres, wystarczy, że dla obu przedsiębiorców spór ma źródło w prowadzonej przez nich działalności.

Jedynie wówczas, gdy czynność nie jest dokonana w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności przedsiębiorcy i pozostaje poza zakresem jego funkcjonowania, nie jest czynnością związaną z prowadzeniem działalności gospodarczej, w rozumieniu art. 118 k.c. (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r. II CSK 544/11 LEX nr 1212807)

Związek roszczenia z działalnością gospodarczą istnieje wówczas, gdy przynajmniej wierzyciel jest przedsiębiorcą w chwili dokonywania określonej czynności, a sama czynność pozostaje w normalnym funkcjonalnym związku przyczynowym z tą działalnością, w szczególności gdy została podjęta w celu realizacji zadań związanych z przedmiotem działalności tego przedsiębiorcy, przy czym czynność ta nie musi należeć do stale podejmowanych czynności typowych ze względu na przedmiot działalności przedsiębiorcy ani nie musi mieścić się w ramach przedmiotu prowadzonej przez niego działalności, a więc nie musi być ujęta w statucie lub w rejestrze jako należąca do zakresu działalności przedmiotowej .

Ostatecznie, na gruncie przedstawionych wyżej argumentów należy przyjąć, że niniejsza sprawa jest sprawą gospodarczą, roszczenie strony powodowej, która jest spółką akcyjną o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez inny podmiot z nieruchomości , do której służy jej prawo wieczystego użytkowania ma związek funkcjonalny z prowadzoną działalnością gospodarczą. Działki, na których znajdują się urządzenia energetyczne zostały nabyte do majątku Spółki. Trudno przyjąć, że nabycie to nie miało na celu przynoszenia profitów czy też służenia do prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza że urządzenia cieci energetycznej zasilają także urządzenia strony powodowej. Wobec tego roszczenia związane z korzystaniem z nieruchomości muszą być, choćby pośrednio, związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Te czynności przedsiębiorcy, które są nastawione na wygenerowanie zysku, związane będą funkcjonalnie z prowadzeniem działalności. Dodatkowo należy podnieść, że opłaty z tytułu

wieczystego użytkowania gruntu są z pewnością wliczane w koszty działalności Spółki. Dodatkowego argumentu dostarcza odpis z KRS strony powodowej, z którego wynika, że w zakresie działalności Spółki mieści się także wynajem i zarządzanie nieruchomościami własnymi lub dzierzawionymi.

W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny rozstrzygał już kwestię związaną z charakterem sporu w związku z zażaleniem strony powodowej na postanowienie z dnia 23 września 2010 roku Sądu Okręgowego w Płocku, w którym sąd ten stwierdził swoją niewłaściwość rzeczową i miejscową i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi X Wydziałowi Gospodarcemu. W sprawie I ACz 1178/10 Sąd Apelacyjny wyraził pogląd, że funkcjonalne kryterium kwalifikacji sprawy jako sprawy gospodarczej należy ujmować elastycznie, a w niniejszej sprawie chodzi o ograniczenie korzystania z nieruchomości, wykorzystywanej do prowadzenia działalności gospodarczej, co uzasadnia przyjęcie istnienia związku funkcjonalnego, o którym mowa w art. 479¹§ 1 k.p.c.

Przed rozważeniem kolejnego zarzutu apelacji analizie podlegał zarzut strony powodowej, podnoszony w toku procesu, obejmujący niewłaściwe uznanie długu w piśmie z dnia 21 lipca 2008 roku (k-33 i 134 akt) oraz protokole z dnia 26 czerwca 2008 roku (k- 32-32v oraz 135-136 akt). Oba dokumenty powołane przez stronę powodową Sąd Apelacyjny potraktował jako przykładowe działania, podejmowane w ramach negocjacji, zmierzających do uregulowania kompleksowo kwestii praw do nieruchomości i wynagrodzenia za korzystanie z niej, które jednak nigdy nie doprowadziły do uzgodnienia stanowisk. Prowadzenie negocjacji potwierdza szereg pism i spotkań. W kwietniu 2008 roku strona powodowa przesłała do strony pozwanej propozycję porozumienia. Protokół z dnia 26 czerwca 2008 roku zawierał spisanie stanowisk obu stron odmiennych co do wysokości ewentualnego odszkodowania. Strony ustaliły, że każda zajmie ostateczne stanowisko na piśmie, a w przypadku dalszych rozbieżności odbędzie się kolejne spotkanie negocjacyjne. Pismo z dnia 21 lipca 2008 roku odnosi się do protokołu z dnia 26 czerwca 2008 roku wcześniejszego stanowiska strony pozwanej. W październiku 2008 roku odbyło się kolejne spotkanie, podczas którego uzgodniono stawkę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntu z zastrzeżeniem, że ustalenia podlegają akceptacji zarządów obu stron procesu, co nigdy nie nastąpiło. (notatka ze spotkania w dniu 31 października 2008 roku k-34 akt). W czerwcu 2009 roku strona powodowa wystawiła pierwszą notę księgową, co spotkało się ze zdecydowaną odmową strony pozwanej . Strona powodowa w odpowiedzi odwołała się do swojego pisma z dnia 26 stycznia 2009 roku, w którym poinformowała, że w przypadku niedojścia do porozumienia w którejkolwiek kwestii będącej przedmiotem negocjacji między stronami wszystkie dotychczasowe ustalenia zostają uznane przez powoda za niewiążące, a przyjęta stawka za bezumowne korzystanie będzie wynosić 3 zł/ m² za miesiąc. W lipcu 2010 roku zostało także wysłane pismo , kwestionujące zasadność wyliczenia wynagrodzenia za 10 lat, z odwołaniem się do spotkania ze stycznia 2009 roku, stanowiska polemicznego strony powodowej i braku uzgodnienia ostatecznych stanowisk przez strony.

Podjęte przez strony próby polubownego zakończenia kwestii korzystania z gruntu, zajętego pod urządzenia sieci energetycznej, do którego stronie powodowej służy prawo wieczystego użytkowania nigdy nie doprowadziły do uzgodnienia stanowisk, a zmierzały do uniknięcia ewentualnych postępowań sądowych. Zasadnicza rozbieżność stanowisk dotyczyła zarówno stawki wynagrodzenia, jak i okresu za jaki wynagrodzenie mogłoby być policzone. Trudno przyjąć w powyższych okolicznościach, że doszło do uznania długu przez stronę pozwaną w rozumieniu art. 123 § 1 pkt.2 k.c. W odniesieniu do osób prawnych, podobnie jak i fizycznych przyjmuje się , że wartościowanie jurydyczne uznania powinno być dokonane przez odpowiedź na pytanie czy rozsądnie postępujący wierzyciel mógł przypisywać dane zachowanie osobie prawnej i czy na jego podstawie mógł rozsądnie oczekiwać spełnienia świadczenia (vide System Prawa Prywatnego -Prawo cywilne część ogólna pod red Zbigniewa Radwańskiego Wyd. C.H. Beck INP PA N W-wa 2002 R. XI tezy 156 i 158). Tymczasem w notatce ze spotkania w dniu 31 października 2008 roku, gdzie zaproponowano stawkę wynagrodzenia za korzystanie z gruntu, zawarto zastrzeżenie że ustalenia podlegają akceptacji zarządów obu stron procesu. Wystawienie not księgowych napotkało zdecydowany sprzeciw strony pozwanej. Przyjęcie stanowiska przeciwnego w praktyce oznaczałoby to, że wszelkie próby osiągnięcia porozumienia, pozwalającego uniknąć sporu sądowego obrócić się ostatecznie przeciwko przynajmniej jednemu z uczestników, bo kolejne propozycje podlegające negocjacom będą uważane za uznanie długu. Dodatkowo należy wskazać, że strona powodowa w piśmie z dnia 9 lipca 2009 roku odwołała się do swojego pisma z dnia 26 stycznia 2009 roku, w

którym poinformowała, że w przypadku niedojścia do porozumienia w którejkolwiek kwestii będącej przedmiotem negocjacji między stronami wszystkie dotychczasowe ustalenia zostają uznane przez powoda za niewiążące, a przyjęta stawka za bezumowne korzystanie będzie wynosić 3 zł/ m² za miesiąc. Nie było żadnych przeszkód, by obsługiwana profesjonalnie powodowa Fabryka wystąpiła z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej, nie pozostawiając żadnych wątpliwości co do przerwania biegu przedawnienia. W okolicznościach rozpatrywanych wyżej trudno przyjąć, że do takiego przerwania doszło, w szczególności wobec treści protokołu z dnia 26 czerwca 2008 roku.

Powyższe wywody prowadzą z kolei ostatecznie do wniosku, że powodowej Spółce służy, wobec skutecznego podniesienia przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, roszczenie o zapłatę wynagrodzenia ustalonego, zgodnie z metodologią zastosowaną przez biegłego A. K. (2), jedynie za okres nieprzedawniony. Metodologia przyjęta przez biegłą co do zasady nie była kwestionowana, do rozważenia pozostała kwestia wysokości wynagrodzenia w związku z dwoma wariantami jego wyliczenia – z tzw. waloryzacją i bez niej. Wiąże się to z kolei zarzutem apelacji naruszenia art. 358 ze zn. 1 par. 4 k.c. przez jego niezastosowanie i przyjęcia, że roszczenie dochodzone przez powódkę powinno być zwaloryzowane.

Co do zasady o wysokości należnego właścicielowi wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości decydują stawki rynkowe za korzystanie z danego rodzaju rzeczy w określonych warunkach i czas posiadania rzeczy przez adresata roszczenia. Podzielając wywody prawne, dotyczące podstawy prawnej zasądzenia wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego, należy dodatkowo wskazać, że jak stanowi art. 358 ze zn. 1 § 4 k.c. z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Stąd po przesądzeniu związku funkcjonalnego roszczenia z prowadzeniem przedsiębiorstwa należałoby a limine wykluczyć możliwość stosowania waloryzacji sądowej. Tyle, że bliższa analiza opinii biegłej wskazuje, że wprawdzie użyła ona dla jednego z wariantów określenia „waloryzacja” to w istocie chodziło o wyliczenie należnego wynagrodzenia za bezumowne korzystanie wg wartości czynszu na dzień sporządzania opinii. Nie jest to waloryzacja dokonywana na podstawie przepisu art. 358¹ § 3 k.c., a jedynie urealnienie wysokości wynagrodzenia. W opinii biegłej w wariantcie obejmującym „waloryzację” wynagrodzenie za cały okres korzystania z nieruchomości zostało wyliczone w oparciu o czynsz miesięczny dzierżawy części nieruchomości, zajętej pod sieć energetyczną, wynoszący 14.410 złotych, natomiast drugi z wariantów obejmuje tzw. odwrotną waloryzację w celu określenia wysokości czynszu za okresy minione z uwzględnieniem współczynnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Tak wyliczona należność, odnosząca się bezpośrednio do relacji cen na wolnym rynku w poszczególnych latach wynosi dla okresu od 1 lipca 2007 roku do 30 czerwca 2010 roku - 496.086 złotych, którą ostatecznie zdaniem Sądu Apelacyjnego i apelującego należało zasądzić na rzecz strony powodowej (tabela 6.2 z opinii biegłego k- 328-329 akt). W analizowanym okresie sytuacja gospodarcza była stabilna, a różnica w wysokości czynszu dzierżawnego za poszczególne lata niewielka. Stąd odniesienie do relacji cenowych w poszczególnych latach daje bardziej miarodajny wynik, zwłaszcza, że często umowy dzierżawy zawierają w sobie klauzule waloryzacyjne odnoszące się właśnie do współczynnika wzrostu cen towarów i usług. Kwota 496.086 złote podlegała zasądzeniu z ustawowymi odsetkami od daty przyjętej przez Sąd Okręgowy tj. od dnia 2 sierpnia 2010 roku.

Zasądzenie w/w kwoty, wskutek zmiany wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., skutkowało także zmianą rozstrzygnięcia w zakresie kosztów procesu przed Sądem Okręgowym. Strona powodowa wygrała ostatecznie proces w niewielkiej części (3%) co oznacza, że winna w całości pokryć koszty procesu przeciwnika (art. 100k.p.c.). Na zasądzoną kwotę 10.717 złotych złożyły się : wydatki na wynagrodzenie biegłego, pokryte przez stronę pozwaną do kwoty 3500 złotych oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 7217 złotych (zgodnie z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. 2013 r. poz. 490) wraz z opłatą skarbową.

Podwyższeniu do kwoty 555,42 złote podlegała także należność, którą z tytułu wydatków pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa należało obciążyć stronę powodową. (art. 113 ust.2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz.U. z 2010 Nr 90,poz.594 ze zm.)).

Na koszty postępowania apelacyjnego, obciążające stronę powodową, jako przegrywającego to postępowanie (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.) złożyły się: należna opłata od apelacji oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 5400 złotych (zgodnie z § 6 pkt. 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku).

Na podstawie art. 80 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, powołanej wyżej, Sąd nakazał zwrócić stronie pozwanej nadpłaconą opłatę od apelacji.